

PT. Biblioteka

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Przed zmianą rządu w Rumunii.

Bukareszt, 24 lipca. (PAT). Najaktualniejszym obecnie zagadnieniem politycznym w Rumunii jest sprawa utworzenia nowego rządu na podstawie wyniku wyborów parlamentarnych. Według zapowiedzi premiera Vaidy gabinet jego złoży swój mandat z chwilą ukonstytuowania się obu izb, t. j. w pierwszych dniach sierpnia.

Koncepcja rządu koncentracyjnego wydaje się mało prawdopodobną i wszystkie przewidywania idą w kierunku rządu stronnictwa narodowo-chłopskiego. Jako kandydatów na premiera wymienia się pp. Maniu, Michalache, Vaida-Voevod i Mironescu, ewentualnie Iunian. Na pierwszym miejscu stawiana jest przez koło polityczne kandydatura dawnego przewodniczącego partii i premiera Maniu. Nie oświadczył on jednak dotąd, czy zdecydował się powrócić do czynnego życia politycznego z którego wycofał się przed dwoma laty. Możliwym jest, że ze względu na obecną trudną sytuację ogólną - światową stronnictwo narodowo - chłopskie nie zechce rzucić na widownię czołowego swego przywódcy i wysunie na stanowisko premiera jednostkę mniej wybitną.

OGRANICZENIA DEWIZOWE W RUMUNJI.

Bukareszt, 24 lipca. (PAT). Wobec obniżenia w Czechosłowacji przepisów odnośnie wywozu pieniędzy z kraju, rząd rumuński postanowił zastosować do Czechosłowacji na podstawie wzajemności te same ograniczenia dewizowe, jakie stosowane są wobec Austrii i Węgier.

HARCERZE POLSCY W RUMUNJI.

Bukareszt, 24 lipca. (PAT). Bawiąca na drugim międzynarodowym „Jambore” rumuńskim w Sibiu, delegacja harcerzy polskich, złożona z 33 harcerzy z drużyn lwowskich, udała się dziś na trzydniową wycieczkę do Constanzy, celem zwiedzenia portu i okolic Morza Czarnego. W przejeździe przez Bukareszt delegacja złożyła wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

KONCENTRACJA WOJSK PARAGWAJSKICH.

La Paz, 24 lipca. (PAT). W okolicach Chaca odbywa się koncentracja wojsk paragwajskich.

CYKLON WE WŁOSZECH.

Rzym, 24 lipca. (PAT). W okolicach Wenecji przeszedł dziś cyklon, wyrządzając ogromne szkody. Dwie osoby zostały zabite.

11 OSÓB RANNYCH W WALCE DWU RODZIN.

Białogród, 24 lipca. (PAT). Donoszą z Breko, że w czasie starcia między dwoma rodzinami, które domagały się dla siebie prawa wyłącznego używania studni, 11 osób, w tej liczbie 4 kobiety odniosło rany. Jeden z rannych zmarł w drodze do szpitala, stan 5 innych jest bardzo poważny.

Pięćdziesiąt milionów marek na kolonizację pogranicza.

Berlin, 24 lipca. (PAT). W przedmówieniu wygłoszonym przez radio, minister wyżywienia Rzeszy, Braun, oświadczył, że gabinet Rzeszy na ostat-

niem swym posiedzeniu uchwalił przeznaczyć 50 milionów marek na cele kolonizacji rolnej na Wschodzie Rzeszy.

Rewizje i aresztowania w Berlinie.

Berlin, 24 lipca. (PAT). Ubiegłej nocy policja dokonała w różnych dzielnicach miasta rewizji w lokalach publicznych, poszukując broni u komunistów. Aresztowano 20 osób za posiadanie broni i amunicji bez zezwolenia.

Berlin, 24 lipca. (PAT). Na polecenie komendanta wojskowego m. Berlina i Brandenburgii aresztowany został przez wódcę Reichsbanneru, Robert Breuer. Mairanke, który miał być również aresztowany, schronił się w Darmsztacie, gdzie nie sięga władza komendanta wojskowego m. Berlina i Brandenburgii.

SABOTAŻ PODCZAS PRZEMÓWIENIA HUGENBERGA.

Berlin, 24 lipca. (PAT). Podczas

wczorajszego przemówienia Hugenberg, w pewnym momencie wyłączone zostały wszystkie głośniki i mikrofony zainstalowane na wiecu. Przerwane zostały również wszystkie kable elektryczne. Policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców sabotażu.

„BERLINER VOLKSZEITUNG“ ZAWIESZONY.

Berlin, 24 lipca. (PAT). Na zarządzenie komendanta wojskowego miasta Berlina gm. Ruidstaedt zawieszony został na 5 dni dziennik demokratyczny „Berliner Volkszeitung”, wydawany przez koncern Mossego. Zawieszenie nastąpiło z powodu zamieszczenia przez dziennik artykułu p. t.: „Panowie i lokaje”.

Porozumienie w przemyśle naftowym

Warszawa, 24 lipca. (PAT). Po kilku dniach wyjątkowej pracy nastąpiło w dniu 23 b. m. ostateczne porozumienie w przemyśle naftowym w sprawie organizacji tego przemysłu. Umowa została zawarta na okres pięcioletni. Porozumienie doszło do skutku dzięki

arbitrażowi dyr. departamentu górniczo - hutniczego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Pechemu. Osiągnięcie tego porozumienia jest wielkim sukcesem organizacyjnym nie tylko pod kątem widzenia przemysłu naftowego, ale i całości życia gospodarczego w Polsce.

15-ta rocznica bitwy pod Krechowcami

Augustów, 24 lipca. (PAT). W obecności p. Prezydenta Rzplitej, obchodził dziś 1-szy pułk ułanów Krechowieckich imienia pułk. B. Mościckiego 15-tą rocznicę słynnej bitwy pod Krechowcami, oraz swe doroczne święto pułkowe. W święcie tem wzięły udział liczne organizacje społeczne, b. oficerowie i żołnierze pułku, oraz generałcia w osobach generałów, wicemin. Fabrycego, Rummla, Kutrzeby, Litwinowicza, Skoczyńskiego, Zahorskiego i Kleberga.

O godz. 10-tej p. Prezydent Rzplitej przy dźwiękach hymnu narodowego, konno, w otoczeniu licznej świty dokonał przeglądu pułku. Po Mszy św., gen. Kleberg wręczył dowódcy 1-szego pułku urnę z ziemią z pola bitwy pod Krechowcami. Następnie odbyła się defilada pułku i organizacji P. W. przed

p. Prezydentem Rzplitej. Podczas obiadu żołnierskiego w imieniu marszałka Piłsudskiego przemówił gen. Fabrycy, życząc pułkowi dalszego świetnego rozwoju. Wojewoda Kościelkowski podkreślił w swym przemówieniu jedność idei Krechowiaków i Legionów. Następnie przemawiali gen. Skoczyński, b. d-ca pułku Podhorski, najstarszy uczestnik bitwy pod Krechowcami, burmistrz m. Stanisławowa, który zakomunikował zebranyemu radzie miejskiej, że pułk 1-szy ułanów Krechowieckich dobrze się zasłużył dla miasta. Przy końcu p. Prezydent Rzplitej w gorących słowach zwrócił się do żołnierzy, wznosząc toast na cześć pułku.

Zebrani oficerowie i żołnierze zegnali odjeżdżającego p. Prezydenta serdecznymi okrzykami na jego cześć.

Senator Borah za rewizją długów.

Londyn, 24 lipca. (PAT). Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, iż wielkie znaczenie przykładają tam do zmiany stanowiska znanego i wpływowego senatora Boraha w sprawie rewizji

długów wojennych. Senator Borah, który dotychczas uchodził za bezwzględny przeciwnik rewizji długów wojennych, obecnie oświadczył się za rewizją.

Akt oskarżenia przeciw Gorgułowowi.

Paryż, 24 lipca. (PAT). Akt oskarżenia przeciw mordercy prezydenta republiki francuskiej, Gorgułowowi, podkreśla m. i. stosunki jego z Jakolewem, którego pragnął pozyskać dla swych idei celem połączenia wolnej Rosji z Zielonym Związkiem. Po przybyciu do Europy Gorgułow czynił wszędzie starania o poprawienie swej sytuacji materialnej. Wszędzie jednak spotykał niepowodzenia. Zrodziło to w nim chęć zemsty na osobie prezydenta kraju, który nie chciał przyjąć z pomocą jego ojczyźnie. Myśl zemsty na osobie prezydenta zrodziła się w nim dnia 1. maja b. r. Gdy dowiedział się, że prezydent Francji będzie obecny w pałacu Rotszyldów w dniu 6. maja, przybył do Paryża i dokonał zamachu.

SKAZANIE SPRAWCÓW ZAMACHU NA LUTHERA.

Berlin, 24 lipca. Onegdaj zapadł wyrok przeciwko sprawcom zamachu na prezydenta Banku Rzeszy, b. kanclerza dr. Luthera. Sprawcy zamachu, b. adwokat dr. Maks Rosen i rolnik Werner Kertscher zostali skazani: pierwszy na 10 miesięcy, a drugi na 9 miesięcy i dwa tygodnie więzienia.

INCYDENT JAPOŃSKO - CHIŃSKI ZLIKWIDOWANY.

Paryż, 24 lipca. (PAT). Donoszą z Tokio, za pośrednictwem japońskiego ministerstwa wojny, iż sprawa porwania japońskiego oficera sztabu generalnego Iszimoto została pomyślnie załatwiona przez władze prowincji Jegol.

Paryż, 24 lipca. (PAT). Rząd chiński komunikuje, że z dniem wczorajszym zarządził blokadę pocztową wobec państwa mandżurskiego.

KATASTROFA SZYBOWCA.

Berlin, 24 lipca. (PAT). W zawodach szybowcowych na Wasserkuppe uległ katastrofie znany pilot niemiecki Groengoff, którego aparat spadł na ziemię rozbiłając się w drzazgi. Groengoff usiłował w ostatniej chwili ratować się spadochronem, lecz ten nie rozwinął się i lotnik runął na ziemię z wysokość 80 metrów, doznając rozbitcia czaszki.

ZAWODY LOTNICZE W ZURICHU.

Zurich, 24 lipca. (PAT). W drugim dniu zawodów lotniczych w Zurichu panowała pogoda niepomyślna, padał drobny deszcz. Do zawodów eliminacyjnych dopuszczeni zostali piloci Szwajcarii, Francji i Danii. Włosi odpadli z powodu wypadku jakiemu uległ ich pilot.

Dziś w drugim dniu zawodów odbyły się popisy spadochronowe. W akrobacji pierwsze miejsce zajęli piloci Ruffer i Körnsach. W międzynarodowym zlocie gwiazdzistym 1-sze miejsce zajął Francuz, Puget.

Lotnik włoski Sassone, ciężko ranny podczas wczorajszych zawodów, zmarł w dniu dzisiejszym.

==□==

Wiadomości bieżące

25

lipca

1932

Poniedziałek

Jakóba ap.

Jutro: Anny Matki

Wschód słońca 3:46

Zachód 19:38

TEATR WIELKI:

Od wtorku 19 bm. „Banda“ kabaret komików.

KINOTEATRY.

APPOLO: „Potęga miłości“.
CASINO: „Faworyta Maharadży“, z Gretą Garbo.
CHIMERA: „Sekretarka osobista“.
GRAŻYNA: „Harold trzymaj się“.
KOPERNIK: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.
LEW: „Okręt zaginionych dziewcząt“ oraz „Panna wdówka“.
MARYSIENKA: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.
MIRAŻ: „Niepotrzebna kobieta“.
OAZA: „Romans kadeta“ oraz „Noc w pustyniach“.
PALACE: „Skandal papy“ i „Romans w Biarritz“.
PAN: „Wyrok morza“ i „Pochodnia“.
PASAŻ: „Uchwycona szajka“ oraz „Upiór w operze“.
PROMIEN: „Kochanka gwardzisty“ oraz „Pułapka na mężów“.
RAJ: „Mawas syn dżungli“ i „Romantyczna noc“.
STYLOWE: „Życie i przyszłość kobiety“.
ŚWIT: „Atlantic“.
UCIECHA: „W sidłach zdrajców“ oraz „Kłamstwo Niny Petrówny“.



— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwarta jest wystawa artysty rzeźbiarza Wittiga Edwarda, twórcy projektu pomnika Słowackiego we Lwowie, oraz wystawa „Nowej Generacji“ międzymiastowego ogólnopolskiego zżerzenia artystów plastyków, wy stawa zbiorowa Emila Krchy z Krakowa i inż. arch. Witwickiego Janusza — reszta sal zajmuje wystawa ogólna. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 19. Dojazd tramwajami nr. 11.



— Do dzisiejszego numeru dołączamy następny arkusz powieści Andre Corthis w przekładzie p. Jadwigi Zakrzewskiej p. t. „Soledad“.



— Ostatni dzień pierwszego programu „Bandy“. Dziś w poniedziałek o godzinie 7:30 i 10, wieczorem, ostatnie przedstawienia pierwszego programu „Bandy“. Mimo ogromnego powodzenia, jakim cieszył się pierwszy program „Banda“, która za kilka dni opuszcza gościnnie Lwów, już we wtorek daje premierę drugiego programu p. t. „Banda naprzód“. Początek przedstawień punktualnie o 7:30, o 10 wieczorem.



— Temperatura we Lwowie w dniu 24 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometr. 727.66 temperatura +17.2; o godz. 1 w południe ciśnienie barometr. 727.95 temperatura +21.0; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometr. 727.61, temperatura +20.4.



— Złodziejski pech. Nie mieli szczęścia dwaj włamywacze, którzy postano wili wczoraj w nocy, okraść sklep spożywczy Górskiego przy ul. Tarnowskiego. Właśnie bowiem byli w trakcie rozbijania drzwi, do tegoż sklepu, kiedy natknęła się na nich patrol policyjny. Wobec widoku „władzy“, złodzieje porzucili narzędzia i zaczęli uciekać. Wywiadowcy oddali za umykającymi parę strzałów, które jednak żadnego z dwu, nie trafiły; zdołano jedynie przytrzymać jednego z włamywaczy, który nazywa się Brycki Kazimierz, lat 28, i jest znanym złodziejem sklepowym.

— Miły gość. Onegdaj doniosła Altschiller Regina, zam. ul. Sykstuska 31,

TEATR WIELKI
BANDAKabaret Komików
TO JEST BANDA!Ostatnie dwa dni pierwszego programu
We wtorek 26 bm. PREMIERA DRUGIEGO PROGRAMU

p. t. „Banda na przód“

Początek przedstawień o godzinie 7.30 i 10 wieczorem. Bilety od 1 zł.

że Salomon Barnengraber, zam. w Kaluszu, będąc u niej w odwiedzinach, skradł z jej szafy pamiętnik, w którym znajdowała się kwota 100 dol.

— Na gorącym uczynku. Wczoraj przechodząca patrol policyjna ulicą Kwiatkówek natknęła się na Stanisławskiego Józefa, lat 53, zam. w Kleparowie, który wlaził przez otwarte okno do mieszkania Rupp Adolfa, pułkownika, zam. ul. Kwiatkowska 6.

— W aresztach policyjnych przytrzymani zostali: Homen Gustaw, Siwek Tymko, Homen Jan, Kwiek Jan, Kwiek Stefan, Padczak Dmytro, wszyscy cygani, zam. w Zamarstynowie, na polecenie sędz. śled. w Hru-

bieszowie, wszyscy jako podejrzani o rabunek. Musakowski T. zam. Zniesienie przy ul. Torowej 18, za sprzedaż sukienki, pochodzącej z kradzieży na szkodę Kuzman Franciszki zam. Leśna 4. Wrona Zofia, zam. w Kleparowie, ul. Korzeniowskiego 6, za wywołanie awantury na ul. Halickiej. Bołotny Włodzimierz zam. ul. Grottera 2, Mikolej Kazimierz zam. ul. Łyczakowska 100 i Filip Józef zam. ul. Hausnera 8, za opilstwo i awantury na pl. Marjaćkim. Kuź Jan, lat 18, Kramarz Jan, lat 23, i Pałęga Jan, lat 15, wszyscy bez miejsca zamieszkania za jazdę pociągami bez biletu.

Piętnastolecie 2 pułku ułanów grochowskich.



W dniach 25 i 26 bm. odbędzie się w Suwałkach uroczysty obchód piętnastolecia istnienia II pułku ułanów grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego. Drugi pułk ułanów powstał z końcem roku 1917 w Antoninach na Wołyniu. Jeszcze w czasie swej organizacji pułk stacza szereg zwycięskich potyczek z powracającym z frontu żołdactwem rosyjskim. Po rozwiązaniu pierwszego korpusu pułk ułanów grochowskich ulega demilitaryzacji, poczem po wypędzeniu Niemców z kraju zostaje ponownie zorganizowany. Po organizacji II

pułku ułanów bierze czynny udział na różnych odcinkach frontu w obronie granic Polski, walcząc z Niemcami, Ukraińcami, Czechami i Bolszewikami, odnosząc szereg sukcesów. W r. 1920 ułani grochowscy uczestniczą w wyprawie na Ukrainę, staczając szereg bitew z konną armją Budiennego. Po zawarciu pokoju pułk w r. 1921 przybywa na stałą kwaterę do Suwałk. Na zdjęciu naszym widzimy placówkę pułku w opuszczonej wsi wołyńskiej w r. 1917.

Słynni szulerzy.

Z powodu głośnego procesu, zakończonego niedawno w Wiedniu, przeciw różnym graczom, którym udowodniono, że „pomagali szczęściu“, rozpisują się gazety zagraniczne nad graczami zawodowymi, znanymi w świecie hazardu. Skazani obecnie przez sąd wiedeński niejaki baron p. Guttmann i dwaj ze służby klubowej, jako ułatwiający różne sztuczki, są tylko zaściankowymi naśladowcami dawnych władców zielonego stołu, po których legendy pozostały.

Z powodu procesu przypominają gazety budapeszteńskie postaci, dziś prawie legendarną, nazw. Mikołaj Szemere. Było to przed pół wiekiem.

Szemere był postacią jak najbardziej gentlemanką, a wśród jego partnerów znajdowali się tacy, jak ówczesny książę Walji (późniejszy król angielski Edward VII.), książę d'Avarna, różni multimilionerzy amerykańscy itd. Szemere wszystkich ogrywał. Pamiętną (wśród świata hazardu) była jego podróż morską z Monte Carlo do Triestu. Szemere przegrał z początku wraz z księciem Walji około 3 miliony franków. Krótce przed przybyciem do Triestu zaproponował ks. Walji, ażeby stawki dotychczasowe powiększyć stokrotnie. Dobrze! zawyro kował partnerzy. Wtedy odwrócił się ich los i książę Walji, wraz z Szeme-

ŻADAJCIE francuskich bibulek cygareto-wych. 1945

JOB

re'm odegrali się z nadwyżką. Nadwyżką poszła na szampana w Trieście. Znana też była partja Szemerego z hr. Połockim, przyczem ten ostatni przegrał podczas jednej nocy 2,900,000 koron. Taktyka Szemerego polegała na tem, że zwykle sypiał do północy. Potem wstawał, brał kąpiel i około 1 w nocy szedł do klubu, gdzie zastawał graczy zdenerwowanych: on był świeży i trzeźwy. I wygrywał. Majątek Szemerego oceniano na 5 do 6 milionów koron. Raz tylko dał się skłonić do kupienia majątku ziemskiego pod Wiedniem. Przytem był Szemere wyrafinowanym smakoszem. Ku charze, zarówno w wiedeńskim Jokay Clubie, jak w budapeszteńskim „National - Casino“, byli na jego usługi, otrzymując za to po 4 dukaty dziennie. Szemere wygrywał też znaczne sumy na wyścigach, dzięki znajomościom w świecie bookmacherów i żokajów, których sówicie wynagradzał za różne poufne informacje.

Również znany był w tym świecie gracz baron Jan Galy, także Węgier. Znany go wszędzie, gdzie szła gruba gra, przedewszystkiem w Monte Carlo i w Ostendzie. Opowiadają, że w Monte Carlo wygrał raz, w przeciągu godziny, 390 tysięcy franków i że zbankował bank w Ostendzie. — Ale Szemere pozostał bogaczem do końca życia; natomiast Galy zmarł prawie w biedzie, żywiąc się pożyczkami od swych dawnych partnerów.

CIERPIENIA
WĄTROBY I NEREK
LECZY
SÓL OWOCOWA
KARPOSAL
KARPIŃSKIEGO
1933

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 24 lipca b. r., do soboty 30 lipca br., włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) P. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. De-wechego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14; 19) L. Stadowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Marjaćki 8.

Zapisujcie się na członków LOPP.

+ Hotelarstwo w Ameryce. Według najnowszego rocznika związku właścicieli hotelów w Ameryce, z ogólnej liczby 15,523 hoteli, znajdujących się na terytorjum Stanów Zjednoczonych, 3,289 przypada na Nowy Jork. Jest więc on miastem o największej liczbie tych nowoczesnych karawan-serajów. Najskromniej pod tym względem uposażony jest stan Delaware, posiadający ich zaledwie 49. W 182 hotelach cena pokoju nie przekracza 1 dolara dziennie. Natomiast w 58, posiadających więcej niż po 1,000 pokoiów, ceny dochodzą nieraz do fantastycznych sum.

Nabożeństwo żałobne

w siódmą rocznicę śmierci ś. p.

Dr. Marjana Gidlewskiego

Generała Brygady W. P.

odbędzie się w kościele OO. Jezuitów, dnia 27-go lipca b. r. o godzinie 9-tej przed południem.

a2059

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pokrzywdzenie Lwowa

Państwowy Urząd WF. i PW. projektuje gruntowną reorganizację ośrodków wychowania fizycznego. Od 1-go kwietnia 1933 r. istniałyby jako ośrodki utrzymywane przez Państwowy Urząd WF. i PW. jedynie ośrodki w Warszawie, Lublinie, Poznaniu, Grodnie, Krakowie, Brześciu i Przemyślu. Fungowałyby sporadycznie, jedynie na czas trwania kursów instruktorskich, ośrodki w Łodzi, Lwowie, Toruniu i Łucku.

Pozostałe ośrodki zostałyby bądź przejęte przez magistraty, bądź zlikwidowane. Jak wiadomo, ośrodki miejskie istnieją już i przejawiają wielką pożyteczną aktywność — w Bydgoszczy i Poznaniu. Przewiduje się utworzenie takichże ośrodków w Radomiu, Równem, Wilnie, Białymstoku, Katowicach, Królewskiej Hucie, Częstochowie, Stanisławowie, Tarnopolu, Grudziądzu, Nowogródku, Kielcach oraz w Warszawie.

Nadmienić należy, iż istnienie w niektórych większych miastach jak np. w Warszawie i Poznaniu równoległe 2 ośrodków, rządowego i miejskiego, jest uzasadnione równicą zadań: Ośrodek państwowy zajmuje się wyjątkowo kształceniem przodowników i instruktorów, a ośrodek miejski dale możliwość prowadzenia pracy sportowej nie stwarzającym i klubom, nie posiadającym własnych boisk, sal i sprzętu.

Kwestja przejęcia ośrodków WF. państwowych przez miasta — nie wszędzie idzie bez oporu. Spodziewać się jednak należy, że wszystkie magistraty zdadzą sobie w końcu sprawę, iż troska o zdrowie i sprawność obywateli należy do ich najgłówniejszych zadań i rozumieją, iż w obecnych warunkach część wydatków na ten cel musi przejąć społeczeństwo.

Jak widzimy — gdyby ta reorganizacja ośrodków wychowania fizycznego weszła w życie, Lwów — kolebka sportu polskiego — stanąłby niżej od Przemyśla.

Jazda sztuczna na kole

Do wszelakich sportów, a raczej do sportów wyższej klasy, należy bezsprzecznie jazda sztuczna na kole. Widujemy ją czasami w cyrkach i na estradach i podziwiamy ją, ale nie próbujemy niemal nigdy sztuczek tych naśladować. Może być, że jazdy takie nie są zbyt łatwe i, że może nie każdy zdoła się na nie zdobyć, ale — gdybyśmy ich zaczęli próbować, przekonaliśmy się, że diabeł nie taki straszny, jak go malują.

Miałem sposobność być w Katowicach na uroczystości sportowej, w której program wchodziły jazdy sztuczne i ozdobne na kołach, jakoteż gra w piłkę na kołach, dokonane przez tamtejszych amatorów. Wszystkie te punkty programu dokonane były tak pięknie, tak precyzyjnie i z taką elegancją, że przyzierałem się im z największym zainteresowaniem. A dodam, że dokonane one były przez tamtejszych robociarzy.

Pointformowałem się też, że koła do sztucznej jazdy fabrykowane są przez niektóre niemieckie firmy, a także i katowickie warsztaty. Nie wątpimy, że fabrykacji ich podjąłby się także nasz „Lucznik“.

Wykonanie takiego programu wymaga specjalnych i dłuższych w tym kierunku ćwiczeń w odpowiednich salach i pod dyktando fachowca.

Czy nie należałoby, aby nasze kluby, zwłaszcza na zimę, zajęły się i tym działem sportu kolarskiego? Wszakże to nader piękny dział i zasługiwałby na poświęcenie mu trochę pracy.

K. H.

Piłka nożna.

Małe zmiany w tabeli ligowej.

Zwycięstwa faworytek: Wisły, Cracovii, nadto Polonii oraz Ruchu.

Wisła — Warszawianka 5:0 (2:0).

Warszawa. Wysokie ale zasłużone zwycięstwo Wisły, która, mimo iż wystała bez Stefaniuka i Balcera, uporała się łatwo z Warszawianką, która we wszystkich liniach grała poniżej swej formy. Bramki dla Wisły zdobyli: Artur (3), Reyman III (najlepszy gracz na boisku) (2) i Reyman I (1). Sędziował por. Szyba. Widzów 2000.

Cracovia — Czarni 4:1 (0:0).

Kraków. (Tel. wł.)

Obie drużyny w swych składach normalnych.

Cracovia: Otfinowski; Pająk, Zachęmski; Seichter, Chruściński, Myciak; Kubiński, Zieliński, Malczyk, Ciszewski, Sperling.

Czarni: Kasprzak; Lemiszko, Chmielowski; Sadłowski, Czyżewski, Piłat; Ostrowski, Niemiec, Makuch, Dziwisz, Drzymała.

W pierwszej połowie gra wyrównana.

Rzutu karnego

Sperling w 35' nie wykorzystuje, — za co jednak rzut karny był dany, nawet po grze żaden z graczy Czarnych nie mógł się dowiedzieć.

W drugiej połowie już w 5' Kubiński nastreliwuje rękę Piłata, następuje więc

drugi rzut karny,

który ten sam Kubiński strzela pewnie w róg.

To podnieca Czarnych; atakują kilkakrotnie i w 10' z podania Niemca Dziwisz strzela

wyrównują bramkę.

W 15' Malczyk upada nie faulowany przez żadnego z graczy Czarnych. To jednak już wystarczy sędziemu, który dyktuje

trzeci rzut karny,

wykorzystany przez Kubińskiego. Jest więc

2:1 dla Cracovii.

O umiejętności i orientacji sędziego świadczy to, iż ten rzut karny został wykonany 1) przed świstem sędziego, 2) Chmielowski stał na polu karnym.

Następuje okres gry wyrównanej, w którym Niemiec strzela w poprzeczkę, a Kubiński strzela pięknie i ostro, lecz Kasprzak wspaniale broni. W 35' Kubiński podaje piłkę Ciszewskiemu i ten pięknie strzela.

Jest to jedyna prawdziwa i pięknie strzelona bramka przez Cracovię.

Jest więc 3:1 dla Cracovii.

W 36' Lemiszko przestrzeliwuje wolnego już z przed pola karnego. Cracovia, mając 3:1, zbyt nie wytrzymała. Nie przeszkadza jej to jednak w 44' strzelić nowej bramki — niestety — znowu wątpliwej wartości. Ciszewski zabiera piłkę z poza autu, a Zieliński strzela wtedy, gdy Sperling przytrzymał Chmielowskiego. Za chwilę sędzia zawody odgwizduje przy stanie

4:1 dla Cracovii.

Sędzią był p. Olgierski z Częstochowy, nieorientujący się i syjący rzuty karne jak z worka. do tego nie znający przepisów. To też Czarni wnieśli protest, podczas wykonywania bowiem rzutu karnego nikt nie może znajdować się na polu karnym.

Rezultatem tego meczu — to kontuzje Dziwisz, który wraca z podbitym

okiem, i Piłata, którego już w Krakowie z nadwerżoną szczęką musiano odwieźć do lekarza.

Taka to była fair gra, no i taki sędzia. Zb.

Polonia — 22 p. p. 2:1 (2:1).

Siedlce. Gra równorzędna, prowadzona z obu stron bardzo ambitnie. Prowadzenie dla Polonii uzyskuje Szczepaniak, który drugi punkt zdobywa również z rzutu karnego. Dla wojskowych bramkę zdobył Świętosławski. Zaznaczyć należy, że siedlczanie nie wykorzystali rzutu karnego. Sędziował p. Seeman. Widzów około 2000.

Ruch — Garbarnia 2:0 (1:0).

Katowice. Obie bramki zdobył Pazurek II. Bardzo słaba gra Garbarni a ambitna Ruchu.

Wobec tych wyników tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. Cracovia	12	18	37:12
2. Pogoń	12	16	20:10
3. Legia	9	14	23:9
4. Ł. K. S.	11	13	23:11
5. Garbarnia	10	12	20:17
6. Wisła	11	12	23:18
7. Warta	12	11	25:25
8. Warszawianka	12	11	15:28
9. Ruch	12	10	14:21
10. 22 p. p.	11	9	17:24
11. Polonia	12	7	7:18
12. Czarni	13	3	7:34

Piłka nożna we Lwowie

OLD BOYE — UKRAINA 0:0.

Zawody o mistrzostwo kl. A. Gra równorzędna prowadzona z obu stron bardzo chaotycznie. Ukraina nie wykorzystowała rzutu karnego, przestrzeliwując dwukrotnie przez Skrehotę i Murskiego. Sędziował p. Rohatiner. Widzów około 800.

POLONIA (Przemyśl) — HASMONEA 5:2 (0:1).

Hasmonea w pełnym składzie z Steuermańem na środku napadu. Gra na wysokim poziomie, w pierwszej połowie równorzędna, w drugiej z przewagą Polonii, która znacznie lepiej wytrzymała tempo od drużyny gospodarzy. Bramki zdobyli: dla Hasmonoi Ulrich i Grünberg, dla Polonii Dychdalewicz trzy, Małodobry i Duda po jednej. Sędziował p. Ranisch. Widzów ponad 2.000.

BIAŁY ORZEŁ — ŚWITEŻ 3:2 (2:0).

Zawody tow. Bramki zdobyli: dla Świtezi Migas i Grzeszczuk, dla Białego Orła i Schlarb dwie i Jabłoński. Sędziował p. Sawaryn. Widzów około 500.

LECHJA — JEHUDA 5:2 (3:1)

Bramki dla Lechji uzyskali: Litwiński i Litwinowicz po dwie, Rusiecki jedna.

W mistrzostwach lwowskiej kl. B. rozegrano wczoraj następujące spotkania: Jutrzenka — Strzelec 3:0 (1:0), AZS — TSL 1:1 (0:0), Grafika — Record 1:0 (0:0), Metal — Gładjator 3:2 (1:2).

Walne zgromadzenie Ligi P. Z. P. N.

W dniach 22 i 23 b. m. odbyły się w Warszawie walne zgromadzenia Ligi i Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W sobotę wieczorem w obecności reprezentantów wszystkich klubów, Obradom, które miały przebieg bardzo monotony, przewodniczył inż. Rosentock z Krakowa. Po mało interesującej dyskusji postanowiono głosować przeciwko wstrzymaniu zwolnień na przeciąg 3 lat.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się w dniu wczorajszym. Reprezentowane były wszystkie okręgi z wyjątkiem Polesia i Wołynia. Obradom przewodniczył delegat Krakowa p. Sturmer. Po dłuższej dyskusji, w której z jednej strony zabierali głos delegaci Krakowa z p. Statlerem na czele, a z drugiej delegaci Warszawy i Ligi, uchwalono większością głosów odrzucić wniosek Krakowa o wstrzymaniu zwolnień na przeciąg lat 3. W głosowaniu o zmianę 32 par. statutu P. Z. P. N., przyznającego Lidze 34 proc. ogółu uprawnionych głosów i gwarantującego jej autonomię wniosek ten zupełnie niespodziewanie uzyskał większość. Delegaci Ligi z miejsca zgłosili protest, przeciwko nieformalnemu przeprowadzeniu głosowania, zaznaczając, że w razie nieuwzględnienia protestu Ligi, ligowcy odniosą się do władz administracyjnych.

Ameryka we finale Davis Cup.

Paryż. W trzecim dniu meczu tenisowego Ameryka — Niemcy rozegrano dwie gry pojedyncze. Prenn pokonał Schieldsa 6:1, 6:0, 6:9, 6:2, a Vinez w czterostronnej walce zwyciężył Cramma. Ostateczny rezultat 3:2, dla Ameryki.

POZNAŃ — BYDGOSZCZ.

Poznań. Między miastowy mecz lekkoatletyczny Poznań — Bydgoszcz rozegrany wczoraj w Poznaniu zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 65:65. Podczas tych zawodów Mikrut Wł. ustanowił nowy rekord polski w rzucie oszczepem osiągając wynik 65.1. Inne wyniki: dysk Tilgner 36.72.

Kronika sportowa.

Janowska mistrzynią Łodzi w trójboju. W Kaliszu odbył się trójboj lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Mistrzostwo zdobyła Janowska z Pabianickiego Sokola. Zajęła ona pierwsze miejsce w skoku wzwyż (143) i na 100 m. (14). W oszczepie zwyciężyła Smetkówna 29.99 przed Janowską 24.98.

W Zakopanem obradować będzie w dniach najbliższych walne zgromadzenie Podhalańskiego okręgu narciarskiego, na którym wybrany zostanie zarząd na sezon 1932—33 r. Obecnie komisarzem z ramienia PZN. jest płk. Wagner.

Dyskwalifikacja doskonałego narciarza Zdzisława Motyki ma być podobno skrócona do 1. stycznia 1933 r.

Bocheński w Legji. Jak się dowiadujemy, pogłoski o przeniesieniu się najlepszego pływaka polskiego Bocheńskiego z A. Z. S. do Legji sprawdzają się i na mistrzostwach Polski, Bocheński ma już wystąpić w barwach Legji.

W miejscowości Rouvray odbył się marsz na 16 km. i bieg na 2.000 metrów. Wśród seniorów pierwsze miejsce zajął Polak Rogus, który przebiegł dystans 16 km. w czasie 1.18.25. Wśród juniorów zwyciężył Brychey w czasie 1.19. W biegu na 2.000 m. pierwsze miejsce zajął również Polak, Górczak, w czasie 6.30.

Program radiowy.

Poniedziałek, 25 lipca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.45: Koncert z płyt gramofonowych. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30: Przegląd komunikacyjny. 15.40: Audycja dla dzieci. Dwa feljetyony: 1) „Przylądek Dobrej Nadzieji”. 2) „Paź królowej” wg. Z. Nowakowskiego w opr. Ciości Ady. 15.52: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.40: Pogadanka w języku francuskim. 17.00: Koncert popołudniowy w wyk. małej orkiestry pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. 18.00: Trans. z Krakowa. „Wodospady Niagary”, wygl. p. Stefan Jarosz. 18.20: Muzyka lekka. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: „Psychologia współczesnych Niemiec”, wygl. prof. Edwin Jędrkiewicz. 20.00: Feljeton „Książę Reichstadt”, wygl. p. Janina Warnecka. 20.15: Operetka „Wiktoria i jej huzar”. 22.30: Komunikaty. 22.35: Wiadomości sportowe. 22.45—23.30: Muzyka taneczna.

Wtorek, 26 lipca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.45: Koncert z płyt gramofonowych. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30: Chwilka lotnicza. 15.35: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.40: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.35: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 16.40: „Wpływ otoczenia na dziecko”, wygl. p. Maria Kalinowska. 17.00: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharm. Warszawskiej pod dyr. Bronisława Wolfstala i Eugenja Melanówna (fort.). 18.00: „Anita Garibaldi”, wygl. p. Wacław Rogowicz. 18.20: Muzyka taneczna z kaw. hot. Europejskiego. Ork. Wiesława Wilkosza. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: „Marjampol nad Dniestrem”, feljeton krajoznawczy, wygl. p. Jadwiga Hrubówna. 20.00: Koncert popularny w wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Matylda Poliška Lewicka (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 21.00: D. c. koncertu. 21.55 Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21.55 Komunikaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

Książka zażaleń w bufetach kolejowych. Ministerstwo Komunikacji wydało okólnik do wszystkich Dyrekcji kolejowych, w którym poleca władzom kolejowym dopilnować, aby w każdym bufecie kolejowym znajdowała się książka zażaleń. Książkę tę dzierżawca bufetu obowiązany jest przedstawiać na każde żądanie publiczności. Ponadto Ministerstwo Komunikacji poleciło, aby w lokalach restauracyjnych na dworcach wywieszono zostały zawiadomienia, informujące publiczność, że książka zażaleń znajduje się w bufecie. Jak wiadomo, pozatem książki zażaleń znajdują się na stacjach kolejowych u dyżurnych ruchu.

WILLIAM J. LOCKE.

114)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

Właśnie dlatego odbił się od biskupa, że ten wyznawał zasadę ratowania najprzód ciała, a potem dusz. Kościół katolicki nauczył go mądrzejszej doktryny. Jechał do Rzymu, żeby wstąpić do zakonu.

Na to oznajmienie wpadłem w gniew.

W tych czasach, kiedy potrzeba jak największej ludzi, żeby reformować świat taki człowiek jak ty, nie powinien się zamykać na całe życie w klasztorze. To poprostu zbrodnia.

Roześmiał się dawny, szczerym śmiechem.

— Ja się nie zamknę, ja pójdę w świat. Ale mam skromne mniemanie o swoim rozumie i potrzebne mi jest przewodnictwo takie, jakie mi może

W Ameryce zbiera się

dolary... z powietrza.

Radio na usługach znachorów.

W Ameryce, tym kraju reklamy, rozpowszechnił się obecnie sposób trafiania do przekonania a raczej kieszeni naiwnych zapomocą fal eteru. Radio stoi na usługach nietylko handlu i przemysłu, ale także rozmaitych oszustów i znachorów, którzy za pośrednictwem środka, będącego najwyższym wyrazem postępu, wyzyskują

łatwowierność mas, niewiele odbiegającą od przesadów średniowiecza.

Oszuści posługują się hasłami i długimi falami stacji należących do amatorów, meldując się pod nazwiskiem jakiegoś inżyniera, który jest posiadaczem legalnej licencji). Inni znów stosują odmienny trick: Wynajmują małe stacje nadawcze na prowincji po cenie 20 dolarów za godzinę. W ciągu tego czasu nadają swoje komunikaty reklamowe, polecają nowe środki lecznicze, adresy, ceny, porady.

Znachorów, udzielających porady lekarskiej i reklamujących swe „niezawodne” środki lecznicze przez radio, liczą obecnie Stany Zjednoczone tysiące. Takich znachorów zwraca się do słuchaczy z prośbą i radą, aby nadesłali pod adresem stacji nadawczej zapytania i prośby o porady — załączając przytem

1 dolara na koszty.

Odpowiedź i porada zostaną udzielone przez radio następnego dnia po otrzymaniu zapytania. Niektórzy ze znachorów zajmują się przytem przepowiadaniem przyszłości, udzielaniem zbalansowanych rad etc. I mają powodzenie. Naiwnych nie brak w Ameryce. Lekarstwa swoje oddają znachorzy w komis drobnym sprzedawcom po miasteczkach, po wsiach, odstępując pewien procent za sprzedaż cudownych leków.

Ale to jeszcze nie wszystko. Pomyślowi nabieracze organizują np. loterie fantowe, obiecując prostaczkom wygrać cennych fantów.

Około

300 prywatnych stacji nadawczych o sile 50 watów

istnieje w Stanach Zjednoczonych.

Władze starają się walczyć z tem zlem. Ale choć stacjom kontrolnym i podsłuchowym udało się często stwierdzić źródło tego rodzaju reklam i businessu, w rzadkich tylko wypadkach można złapać podszywającego się pod cudzą firmę i nazwisko znachora, gdyż zmieniają oni co kilka tygodni stacje, aby zmylić czujność władz. To też miliony dolarów płyną nieprzerwanym potokiem do kieszeni zręcznych i pomyślowych nabieraczy, reklamujących i polecających gorąco „niezawo-

dne” środki na porost włosów, na kamienie żółciowe, artretyzm, reumatyzm, neurastenię, niepowodzenie życiowe etc. etc.

Dewizą businessmenów znachorstwa przez radio jest:

złoto znajduje się w powietrzu, trzeba je tylko magnetycznie przyciągnąć.

Ze świata.

+ Nagły wzrost bezrobocia we Francji. W ostatnich dniach bezrobocie we Francji wykazuje poważny wzrost. Według danych na 9 b. m. ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 261.922 osób, podczas gdy w tygodniu poprzednim bezrobotnych było 259.839 osób.

Należy zaznaczyć, że od marca b. r. bezrobocie we Francji stale się zmniejszało i dopiero w bieżącym miesiącu zanotowano nagły wzrost.

==□==

OGŁOSZENIA

KUCHENKA SPIRYTUSOWA

EMES

Cechowana przez Instytut
Gospodarstwa Domowego

PRAKTYCZNA BEZPIECZNA OSZCZĘDNA

Pali się bez szumu, nie wydzielając
smoły, nie kopci



EMES
ORIGINALNA TYLKO
Z TYM ZNAKIEM



Sprzedż Hurtowa na Małopolskę Wschodnią:
Pol. Towarzystwo Handl. „SENA” Sp. z o. o.
Lwów, ul. Kopernika 9. 2063

SPRZEDAŻ

KORONKI

klockowe od 9 groszy, liranki, brokaty, portjery, tabletki, koidry, posciel za bezcen. Wytwórnia Frellicha Lwów, Sykstuska 21. 2067

WYTWORNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja”, Żułwińskiego 11, tel. 20-54. Cenny fabryczne! 1308

RÓGUZKI

kokosowe, szcztolki, różne trzepakki, sukna do podłóg poleca Drogerja koleżanki, ul. Batorego 34 a. 1941

dać zakon. Przekonano się, że mam dar wymowy. Niech mnie tylko co podnieci. Pewnie to jest dziedziczne. Mój ojciec był niezłym kaznodzieją.

Skapitulowałem. Każdy człowiek rządzi się według swego rozumu. Dalsza dyskusja była niemożliwa.

Amos dodał pokornie:

— W ten sposób i ja się przyczynię do zreformowania świata. Jestem niczem, ale mam dobre chęci.

— Do jakiego zakonu wstępujesz? — zapytałem, chociaż się już domyślałem.

— Do Dominikanów.

— Czy znasz stary kalambur: Domini Canes?

Uśmiechnął się.

— Psy Pańskie.

— Niech Bóg pomaga ci polować — rzekłem.

Minęły dni zamętu, wyjazdów i przyjazdów, wypraw i alarmów, o których mówiłem, że macą spokojny bieg mego egoistycznego bytowania, i znów zostałem sam. Siedząc pewnego dnia na balkonie i rozkoszując się niewymownym pięknem krajobrazu, radowałem się, że odtąd będę miał idealny spokój.

Byłem szczęśliwy w swoim słonecznym gnieździe i nie chciałem ludzi. Nikt mi nie przeszkadzał i nie mącił hedonistycznej radości życia. Miałem pracę, która absorbowowała mnie całkowicie i którą mogłem uprawiać może jeszcze przez długie lata. Zależało to od siły i zdrowia. Na moich barkach nie spoczywała żadna odpowiedzialność za innych ludzi. Byłem wolny. Nie miałem żadnych trosk, ani dużych, ani małych. Zbliżająca się pięćdziesiątka nie psuła mi pogody ducha. W towarzystwie umiałem być wesóły i zajmujący. Przyjaciele mówili mi, że byłem przedmiotem zazdrości całego wybrzeża; że żyłem na skale jak orzeł, zdala od intryg i plotek, pleniących się na dole; że między innymi, parę lat temu, ogromnie plotkowano na temat malowanego przeze mnie portretu księżnej Ramiroff; że comtesse d'Orbigny opowiadała, że kochała się w niej romantyczną miłością, ale że obecnie przyznano mi nimb celibackiej świętości.

Śmiałem się z dalekich plotek i cieszyłem się z uznania dla mojego nie-nagannego hedonizmu. Przyznawałem,

że miałem wszystko, co może być potrzebne do szczęścia samolubnemu, a zatem rozumnemu człowiekowi.

Ale nie zawsze mi się udawała ta samoułuda.

Przychodziły dni kiedy ogarniała mnie taka straszliwa samotność, że może tylko wybredne poczucie artystyczne i dziedziczne sankcje, tak mocno we mnie zakorzenione jak w Amosie, nie dopuszczały do tego, żebym sobie sprwadził jaką nimfę, jako lekarstwo na melancholię. O, jakże czasem pragnąłem ludzkiej istoty, choćby pozornie bliskiej i serdecznej! W takich chwilach stawałem przed portretem Nadji i dziwiłem się, dziwiłem bez końca. Rozpływałem się w tajemnicy jej indywidualności, w blasku jej urody i w sercu mojem wzbierał przejmujący żal. Potem odwracałem się i napływała nowa fala wątpliwości.

Gdyby wyszła za mnie, kochając Amosa...

Gdyby odrzuciła mnie i wyszła za Amosa...

I tak było źle, i tak niedobrze. I tak byłbym nieszczęśliwy, i tak.

Dok. nast.